

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rek VI.

Warszawa, wtorek 5 maja 1931 r.

Nr. 102.

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

TREŚĆ: **Sprawy polskie:** Polska a ZSRR. — Polska a Niemcy. Sytuacja polityczna w Polsce. — **Zagadnienia ogólne:** Austria a Niemcy. — Sytuacja międzynarodowa. — Mocarstwa a ZSRR. Sytuacja polityczna w ZSRR. — Sprawa rozbrojenia. — **Z perjuryków.**

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A Z. S. R. R.

The New York Times 20.IV, Walter Duranty, korespondent moskiewski dziennika donosi o przyjeździe delegacji przemysłowców polskich do Moskwy i zaznacza, że przemysłowcy polscy poszli śladem przemysłowców niemieckich. Duranty podkreśla rozwój stosunków polsko-sowieckich w ciągu ostatnich dwu lat, w którym to okresie Polska sprzedała więcej swych towarów Sowietom niż swym przyjaciołom — Francji i Rumunii razem wziętym, na sumę 15 mil. dolarów, przyczem importowała z Rosji na sumę 5 mil. dol.

Wizyta polskich przemysłowców pod względem handlowym jest mniej ważna, lecz posiada większe znaczenie moralne, albowiem współpraca handlowa pomiędzy państwami, których wzajemne stosunki trudno byłoby nazwać przyjaznymi, stwarza precedens do nawiązania stosunków handlowych pomiędzy Sowietami a Francją lub innymi państwami, które występują przeciwko monopolowi sowieckiemu. Ponadto Polska ma więcej powodów do obawiania się Sowietów, niż jakiegokolwiek inne państwo na świecie. Korespondent wyraża nadzieję, iż mimo niepewnej sytuacji politycznej, delegacja polska zdoła zdobyć zamówienia sowieckie dwukrotnie większe od dotychczasowych.

POLSKA A NIEMCY.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Deutsche Ztg. 4.V, pisze o obchodzie powstania śląskiego p. t. „Polscy ministrowie — podlegacze uczestniczą w biwaku powstańców — nowa prowokacja przed dyskusją genewską w sprawie Górnego Śląska”.

Kreuz-Ztg. 4.V, pisze p. t. „Polska prowokuje — uroczystości powstaniowe z udziałem Prezydenta”.

Kölnische Ztg. 4.V, pisze, że „mowa Prezydenta Rzplitej zawierała ostre ataki przeciwko Niemcom”.

Germania 4.V, pisze p. t.: „Warszawa inscenizuje, — obchód zwycięstwa związków powstańczych przy udziale rządu”. Dziennik wyraża wątpliwość, czy udział Prezydenta Rzplitej i rządu polskiego był wskazany w tych uroczystościach w przeddzień obrad genewskich.

Deutsche Tageszeitung 2.V, w koresp. z Katowic p. t. „Polskie przygotowania do Genewy” pisze o dążności Polski do zbagatelizowania „nienaprawionego bezprawia”, jakim są skargi na terror wyborczy.

Ponadto dziennik podnosi, że wprawdzie skargi ukraińskie zostały odroczone, ale nie będzie dla Polski przyjemną skarga księcia Pszczyńskiego, oraz sprawa Gdańska.

Deutsche Tageszeitung 3.V, w koresp. z Tczewa p. t. „Wojskowa aktywność nad polską granicą” pisze o pracy polskich organizacyj nad przysposobieniem wojskowym. W powiecie tczewskim zostali wciągnięci do przysposobienia wojskowego nie tylko kolejarze, lecz i strażnicy ogniowe, a ponadto organizują Polacy Związki Strzeleckie. Wszyscy stowarzyszeni posiadają karabiny i odbywają ćwiczenia pod kierownictwem oficerów czynnej służby.

Ponadto dziennik pisze, iż wycieczka katolików gdańskich, która udała się do Wejcherowa na odpust majowy, była na pograniczu polsko-gdańskim około Sopot poddana ścisłemu badaniu, co dowodzi, że i z tej strony Polacy silnie obsadzili granicę.

The Chicago Daily Tribune 4.V, w koresp. z Warszawy, donosząc o przemówieniu P. Prezydenta Rzplitej w Katowicach, pisze, iż była to bardzo silna mowa, co jest rzeczą niezwykłą u Prez. Mościckiego. Korespondent podkreśla ten ustęp z przemówienia,

PRACOWNIA ZAGRAZNIENIA

CO DZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRACOWNI

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rek. VI. Warszawa, wtorek 5 maja 1951 r. Nr. 102.
ADRES REDAKCJI: Plac Marek, Pilsudskiego 8, tel. M. 8. 2., wewn. Nr. 83.

WYDZIAŁ SPRAW ZAGRANICZNYCH
Biuro Redakcyjne: Warszawa, ul. Pilsudskiego 8, tel. M. 8. 2., wewn. Nr. 83.
Redakcja: Warszawa, ul. Pilsudskiego 8, tel. M. 8. 2., wewn. Nr. 83.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A Z S R R

Köln, 4. V. 1951. (Mowa Prezydenta
Kopieje) wygłoszona w czasie wizyty w Niemczech.

Wobec wyjątkowo trudnych warunków politycznych i gospodarczych, które panują w Polsce, rząd polski jest zmuszony do podjęcia szeregu przedsięwzięć, które mają na celu poprawienie sytuacji państwa. W tym celu rząd polski jest gotów do rozmów z rządem ZSRR i innymi państwami, które mają na celu osiągnięcie porozumienia i współpracy.

W tym celu rząd polski jest gotów do rozmów z rządem ZSRR i innymi państwami, które mają na celu osiągnięcie porozumienia i współpracy. W tym celu rząd polski jest gotów do rozmów z rządem ZSRR i innymi państwami, które mają na celu osiągnięcie porozumienia i współpracy.

W tym celu rząd polski jest gotów do rozmów z rządem ZSRR i innymi państwami, które mają na celu osiągnięcie porozumienia i współpracy. W tym celu rząd polski jest gotów do rozmów z rządem ZSRR i innymi państwami, które mają na celu osiągnięcie porozumienia i współpracy.

W tym celu rząd polski jest gotów do rozmów z rządem ZSRR i innymi państwami, które mają na celu osiągnięcie porozumienia i współpracy. W tym celu rząd polski jest gotów do rozmów z rządem ZSRR i innymi państwami, które mają na celu osiągnięcie porozumienia i współpracy.

W tym celu rząd polski jest gotów do rozmów z rządem ZSRR i innymi państwami, które mają na celu osiągnięcie porozumienia i współpracy. W tym celu rząd polski jest gotów do rozmów z rządem ZSRR i innymi państwami, które mają na celu osiągnięcie porozumienia i współpracy.

W tym celu rząd polski jest gotów do rozmów z rządem ZSRR i innymi państwami, które mają na celu osiągnięcie porozumienia i współpracy. W tym celu rząd polski jest gotów do rozmów z rządem ZSRR i innymi państwami, które mają na celu osiągnięcie porozumienia i współpracy.

POLSKA A NIEMCY SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE

W tym celu rząd polski jest gotów do rozmów z rządem ZSRR i innymi państwami, które mają na celu osiągnięcie porozumienia i współpracy. W tym celu rząd polski jest gotów do rozmów z rządem ZSRR i innymi państwami, które mają na celu osiągnięcie porozumienia i współpracy.

w którym P. Prezydent ostrzegł przed usiłowaniami zagarnięcia G. Śląska lub innych ziem polskich. Korespondent, donosząc o nieobecności Korfanteo na uroczystości cytuje jego oświadczenie, iż sytuacja ekonomiczna kraju nie usprawiedliwia tych uroczystości.

Poslednija Nowosti 2.V, zamieszczają z kolei następny artykuł L. Niemanowa o wrażeniach z pobytu w Polsce, poświęcony stosunkom polsko-ukraińskim. Charakteryzując politykę w Małopolsce Wschodniej, autor twierdzi, że do r. 1926-go Ukraińcy nie chcieli pogodzić się z wytworzonym stanem rzeczy i wysuwali hasło niepodległości Galicji Wschodniej, która miałaby połączyć się z Wielką Ukrainą. Kilka lat bezlitosnej walki wzajemnej nauczyły jednakowoż i Ukraińców i Polaków. Ukraińcy zrozumieli, że nie można myśleć o niepodległości i ignorować obecności na tej samej ziemi silnego i pod względem liczebnym i pod względem kulturalnym i gospodarczym elementu polskiego. Z drugiej strony, Polacy zrozumieli, że powrotu do przeszłości niema i być nie może i że Ukraińcy posiadają prawo do rozwoju swojej narodowości oraz że spolonizować ludność ukraińską nie uda się. Od r. 1926-go wskutek tych zmian psychologicznych prowadzone były we Lwowie i Warszawie rozmowy o porozumieniu. Trzeba powiedzieć, że najbardziej silną i poważną partją ukraińską jest UNDO, zasadniczo stojące na stanowisku niepodległości Ukrainy, lecz w praktyce nie wykazujące takiego nieprzejednania w stosunku do Polski. UNDO nic nie miałoby przeciwko temu, aby pogodzić się z Polakami i mniej myśleć o niepodległości, niż o otwarciu zamkniętych szkół, proświt i kooperatyw. Maksymalnym postulatem UNDO jest autonomia. Niestety, UNDO nie jest zupełnie samodzielne w swojej polityce. UNDO liczy się i to bardzo poważnie z U. W. O., na czele którego stoi oficer armji austriackiej i petlurowski generał, Kono-walec. Kijowianie, którzy przeżyli czasy republiki ukraińskiej, pamiętają jeszcze barwną postać kijowskiego komendanta i generał-gubernatora, którym był wówczas Konowalec, który rozstrzeliwał „białych” w sposób niegorszy od Petersa. Obecnie Kono-

walec zamieszkuje w Berlinie, skąd kieruje U. W. O. Stosunki pomiędzy U. W. O. i UNDO są mniejwięcej analogiczne do stosunków pomiędzy macedońskim komitetem narodowym i W. M. R. O. (macedońska organizacja rewolucyjna). Oficjalni kierownicy UNDO oświadczają, że nic wspólnego pomiędzy UNDO i U. W. O. niema, lecz faktycznie, twierdzi Niemanow, istnieje pomiędzy temi organizacjami dość ścisła łączność. W każdym bądź razie U. W. O. wywiera znaczny wpływ na politykę UNDO i wykorzystuje ten wpływ nie na korzyść porozumienia polsko-ukraińskiego.

W r. 1929-ym stosunki pogorszyły się. Kto temu zawinił, trudno powiedzieć: Polacy oskarżają Ukraińców a Ukraińcy Polaków. Na pogorszenie stosunków w Małopolsce Wschodniej U. W. O. odpowiedziało agrarnym terorem i sabotażem. Nie mogąc ująć sprawców sabotażu, rząd ze swojej strony odpowiedział na kampanję U. W. O. słynną pacyfikacją, która wywołała tak ostre protesty prasy europejskiej i szereg skarg do Ligi Narodów. Trzeba powiedzieć prawdę, że podczas pacyfikacji setki kooperatyw były zrujnowane a masa szkół i instytucji kulturalnych ukraińskich została zamkniętych. Pacyfikacja dawno już zakończyła się, lecz zamknięcie tych instytucji ukraińskich nadal zostało utrzymane. Obydwie strony i Polacy i Ukraińcy zrozumieli, że ani „bohaterskie” czyny U. W. O., ani prymitywna pacyfikacja nie są sposobem rozwiązania problemu ukraińskiego. Wkońcu autor przytacza treść rokowań polsko-ukraińskich, prowadzonych w początku marca r. b., zaznaczając, że rokowania te nie doprowadziły do konkretnych wyników, ponieważ Ukraińcy twierdzili, że Polacy za mało ofiarują ustępstw, a Polacy natomiast stanęli na stanowisku, że żądania Ukraińców są zbyt wielkie. Rokowania te za kulisami prawdopodobnie prowadzą się nadal. Czy zakończą się pozytywnie — powiedzieć narazie trudno. Zależy to nie tylko od polskiego bloku rządowego i UNDO, lecz i od U. W. O. Trzeba jednakże powiedzieć — kończy swój artykuł Niemanow — że dążenie do porozumienia i świadomość konieczności tego porozumienia ujawniają obydwie strony, t. zn. i Polacy i Ukraińcy.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

AUSTRIA A NIEMCY. SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

L'Echo de Paris 4.V, w art. Pertinaxa analizuje mowę Benesza wygłoszoną w parlamencie dn. 23 kwietnia w związku z unją celną austriacko-niemiecką i nazywa ją „wzruszającym wzorem przemówień odpowiedzialnych ministrów”. Benesz przyznaje się, że został zaskoczony unją celną austriacko-niemiecką, lecz otrząsnąwszy się z optymizmu „spowodowanego prawdopodobnie — zdaniem Pertinaxa — wpływem Brianda” widzi jasno wszystkie szkodliwe skutki Zollvereinu i jest zdecydowany przeciwdziałać mu jak najenergiczniej. Zdaniem jego, należy wprowadzić zasadnicze zmiany w treści, a nie w formie umowy austriacko-niemieckiej, jeżeli chce się umowę tę uczynić nieszkodliwą. Trudno jednak wyobrazić sobie, że plan o tak wielkim rozmachu

dojdzie do skutku w chwili, kiedy w Genewie rozbijają się najskromniejsze plany współpracy międzynarodowej. Francja może się oprzeć w swych projektach jedynie na Czechosłowacji, Polsce i Jugosławii, a przeciw sobie ma mniej więcej wszystkie inne państwa. To prawie zupełne odosobnienie swoje — kończy swe uwagi Pertinax — zawdzięcza Francja polityce Brianda i jego demagogii międzynarodowej.

Journal des Débats 1.V, w art. Pierre Bernusa, twierdzi, że „mylnem byłoby sądzić, że opracowanie planu organizacji gospodarczej Europy wystarczy ażeby powstrzymać Zollverein, Anschluss i Mitteleuropę”.

Niektóre sfery neutralne twierdzą, że unja celna austriacko-niemiecka była tylko manewrem w celu otrzymania od Francji kredytów i zgody na rewizję planu Younga. Ostatnia mowa dr. Luthera i głosy

prasy niemieckiej wskazywałyby na to; jednak — zdaniem P. Bernusa — nie należy zapominać, że żadne nowe koncesje nie zmuszą Niemiec do zrezygnowania z ich celów, w których liczbie jest Mitteleuropa. Ewakuacja Nadrenji i plan Younga ośmieliły w rezultacie Niemców do wszczęcia kampanji przeciw traktatom.

Neue Freie Presse 4.V, omawiając przemówienie francuskiego premiera, i nawiązując do zapowiedzi rychłego ogłoszenia nowego gospodarczego projektu przez Francję, podkreśla to, że premier Laval zdobył się na ostre słowa przeciwko unji celnej austro-niemieckiej, a przecież tyle wysiłków i dotychczasowych narad państw europejskich nie umiały sprawy współpracy gospodarczej napród posunąć. Autor jest zdania, że Niemcy i Austria uznają chętnie za swój każdy projekt, któryby rzeczywiście sprawił ulgę w ich ciężkiem położeniu gospodarczem...

Reichspost 3.V, omawia możliwości utworzenia przeciwbloku francuskiego i następstw, jakie dla krajów środkowej Europy miałyby plany francuskie. Autor podaje szczegółowe cyfry obecnego ruchu handlowego państw zainteresowanych i podnosi, że te trudności gospodarcze, jakie wyłoniły się wśród państw Małej Ententy z powodu przewagi przemysłowej Czechosłowacji nad państwami rolniczymi, istnieją także przy rozpatrywaniu zagadnień gospodarczych w kompleksie państw proponowanych przez Francję.

Autor omawia kierunek ruchu handlowego między temi państwami, i podkreśla, że Dunaj miałyby znaczenie tylko głównie dla ruchu z Niemcami i Austrią, a pozatem głównego znaczenia nabrałyby drogi handlowe: Praga — Bratisława — Budapeszt — Soluń, oraz Gdańsk (Gdynia) — Lwów — Bukareszt — Morze Czarne.

Autor sądzi, że Niemcy i Austria nie sprowadzałyby tyle produktów rolnych, co państwa zachodnie, wobec tego też państwa rolnicze wschodniej i południowo-wschodniej Europy nabywałyby wzamian od nich więcej produktów przemysłowych, tembardziej, że państwa zachodnie niewątpliwie będą inwestowały w rolnictwie tych państw. Byłoby to b. pożądanem, gdyby państwa zachodnie zdolne były przejmować większe ilości produktów rolnych i w ten sposób odciążyłyby Niemcy od nacisku ze strony państw rolniczych. Państwa zachodnie weszłyby więc w bliższą łączność z państwami środkowej Europy, co umożliwiłoby utrzymanie trwałego pokoju, powodując zbliżenie francusko-niemieckie. Utworzenie większego obszaru celnego umożliwiłoby niewątpliwie zbyt różnych produktów i zbliżyłoby nas do urzeczywistnienia Paneuropji gospodarczej.

Jyllandsposten 6.IV, (Kopenhaga), w sprawie projektowanej unji celnej austriacko-niemieckiej pisze m. in.: „Już oddawna wiadomo było, że poważne siły pracują nad unją polityczną między Austrią i Niemcami. Kombinacja taka jest oczywiście niedopuszczalna, jeśli przyjąć za podstawę stosunków międzynarodowych obowiązujące traktaty powojenne. Zakaz mógłby być zniesiony tylko przez jednomyślną uchwałę Rady Ligi. Nie bacząc na to, oba kraje przygotowują już od lat swoje złączenie i posuwają się ku temu celowi konsekwentnie naprzód... Projektowana unja celna, dałaby Niemcom dominującą pozycję w

Europie centralnej, a to przez opanowanie przez Niemcy dróg handlowych do Adryatyku i na Bałkany. Wpływy polityczne Berlina dosięgnęłyby wkrótce Węgier i Rumunji, a półwysep Bałkański stałby się ponownie terenem niemieckiej ekspansji...“

MOCARSTWA A Z. S. R. R. SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

The Chicago Sunday Tribune 3.V, w koresp. z Rzymu pisze, że chociaż tekst umowy handlowej włosko-sowieckiej nie został jeszcze opublikowany, to wiadomo jednak, iż Sowiety zobowiązały się do nabycia włoskich artykułów przemysłowych na sumę 300.000.000 lirów w ciągu roku bieżącego. W roku 1929 Rosja wywoziła do Włoch surowców za 340.000 lir, a importowała z Włoch za 70.000.000 lir. Porównanie tych dwóch cyfr daje pewne pojęcie o handlu sowiecko - włoskim. Włochy importują z Rosji głównie pszenicę. Import ten na podstawie nowego układu ma być znacznie zwiększony.

Wkrótce ma udać się do Rosji komisja przemysłowców włoskich w celu zaznajomienia się z głównymi centrami przemysłu sowieckiego. Prasa włoska wita umowę handlową z entuzjazmem, podkreślając, iż jest ona dowodem zacieśniania się stosunków włosko-sowieckich oraz prasa ta wskazuje możliwości wyrównania różnic pomiędzy temi dwoma systemami ekonomicznymi. Duże znaczenie posiada w nowym układzie klauzula o gwarancjach, jakie rząd włoski zobowiązuje się udzielać firmom włoskim, sprzedającym swe towary Sowiетom. Rząd włoski udziela gwarancji kredytowej każdemu dostawcy w wysokości 75 proc. Sowiety uzyskują kredyt 25-cio miesięczny na wszystkie towary z wyjątkiem okrętów, na które kredyt jest dłuższy. Wdg. umowy, eksport okrętów nie może przekroczyć sumy 100.000.000 lir.

Podczas gdy handel Sowiетów z Włochami wzrasta, to ze Stanami Zjednoczonymi wykazuje on spadek. W roku ubiegłym eksport amerykański do Włoch spadł do sumy 100 milionów w porównaniu z rokiem 1929, kiedy wynosił 153 miliony dolarów. W tym samym okresie eksport włoski do Stanów Zjedn. wynosił 117 mil. dol. w roku 1929, a tylko 79 mil. dol. w roku ubiegłym.

Izwiestja 30.IV, ogłaszają tekst rozporządzenia o dopuszczeniu firm zagranicznych do zawierania transakcyj handlowych na terenie Z. S. R. R. Rozporządzenie zabrania wszelkiej działalności handlowej firmom zagranicznym lub kupcom zagranicznym, nieposiadającym specjalnej licencji ludowego komisariatu handlu zagranicznego. Wszelkie transakcje zawarte bez zezwolenia tego komisariatu nie są ważne. Wszystkie państwowe i spółdzielcze organizacje gospodarcze Z. S. R. R., jak również poszczególni obywatele sowieccy nie mają prawa zawierania transakcyj handlowych z firmami i kupcami zagranicznymi bez specjalnego zezwolenia komisariatu handlu zagranicznego. Obywatele sowieccy nie mogą przyjmować zastępstwa firm zagranicznych o ile nie otrzymają zezwolenia komisariatu handlu zagranicznego.

The Chicago Daily Tribune 2.V, zamieszcza korespondencję z Moskwy Henry Wales'a, w której autor opisując uroczystości w dniu 1 maja w Moskwie, podkreśla ich militarny charakter.

SPRAWA ROZBROJENIA.

The Sunday Times 3.V, Korespondent z Paryża pisze, iż nie czyni się tu żadnych wysiłków w kierunku ukrycia rozczarowania, jakie zostało wywołane impasem w rokowaniach o pakt morski. Nagły powrót do Paryża Massigli'ego szefa delegacji francuskiej, która bierze udział w rozmowach londyńskich, wywołał wrażenie, iż nie uda się osiągnąć żadnych rezultatów przed sesją Rady Ligi. Francja oczekuje na odpowiedź włoską z wielkim zaciekawieniem, ponieważ jak sądzą powszechnie w kołach dobrze poinformowanych, odpowiedź ta będzie zgodna z odpowiedzią brytyjską. Nie jest tajemnicą, iż Quai d'Orsay poinformowane jest o charakterze odpowiedzi włoskiej, wobec czego należy przypuszczać, iż nowa odpowiedź francuska jest już gotowa i będzie przedłożona radzie ministrów jednocześnie z raportem Massigli'ego.

The Times 1.V, wyraża nadzieję w art. wst., iż znajdzie się jakiś sposób do wybrnięcia z trudności, jakie grożą rozbiciem zawarcia porozumienia morskiego pomiędzy W. Brytanią, Francją a Włochami. Pocięszającym objawem jest to, iż Włochy skłonne są zgodzić się na kompromis proponowany przez W. Brytanię. Z drugiej jednak strony komentarze prasy francuskiej, odnośnie projektu brytyjskiego, nadziei tej bynajmniej nie wzmacniają. Ostatecznej decyzji Francji nie należy spodziewać się, zdaniem autora, wcześniej niż po nadejściu odpowiedzi włoskiej, która prawdopodobnie nadejdzie wówczas, gdy Francja zajęta będzie wyborami prezydenta. Natychmiast zaś po wyborach ministrowie spraw zagranicznych W. Brytanji, Francji i Włoch obradować będą w Genewie nad projektem unji europejskiej, i dlatego ostatecznej decyzji Francji należy spodziewać się dopiero po ukończeniu tej debaty.

Z P E R J O D Y K Ó W

L'Europe Nouvelle 2.V, zamieszcza art. Henri Dècugis'a o międzynarodowych porozumieniach przemysłowych i o europejskiej unji celnej. Autor uważa, że jedynie przeciwstawienie pozytywnego planu chociażby tylko częściowego, lecz zmierzającego do rozwiązania ciężącego nad gospodarstwem Europy kryzysu może zapobiec dojściu do skutku Zollverein, do którego oba interesowane państwa dążą konsekwentnie od 1815 r., kiedy to na kongresie wiedeńskim minister pruski Stein powiedział, że „połączenie Austrii i Niemiec jest niezbędne dla Niemiec i pożyteczne dla Europy”. Należy więc, ażeby inne państwa europejskie postarały się wykorzystać ten ruch anchlussowy dla celów prawdziwej współpracy międzynarodowej, zamieniając go w ten sposób na czynnik pokoju.

Ponieważ myśl stworzenia ogólnoeuropejskiej organizacji gospodarczej okazała się w obecnej chwili, niestety, mrzonką, gdyż istniejące taryfy celne są niezbędne dla utrzymania przy życiu rolnictwa i przemysłu, to należy zadowolić się chwilowo skromniejszymi możliwościami, zawierając mianowicie serię konwencji celnych o ograniczonym zakresie. Tem łatwiej da się to zrobić, że można zacząć od gałęzi przemysłu, które już poczyniły kroki w kierunku porozumienia międzynarodowego, jak nprz. przemysł stalowy, aluminiowy, potasowy i t. d.

Przedstawiciele interesowanych gałęzi przemysłu zbieraliby się w pewnych odstępach czasu celem uregulowania i scharmonizowania konsumpcji z produkcją. Każdy kraj miałby wyznaczony kontyngent eksportu i za jego przekroczenie wpłacałby musiał do wspólnej kasy odpowiednie odszkodowanie. Celem tych związków byłoby utrzymanie cen na pewnym poziomie. Bezwarunkowo tego rodzaju związki, wyrównując taryfy celne, byłyby najlepszą obroną przed wszelkim dumpingiem zagranicznym. Narazie poza istniejącym już międzynarodowym związkiem przemysłu stalowego można byłoby łatwo stworzyć porozumienie francusko-niemieckie dla przemysłu barwnikowego. Do porozumienia tego należy również od r. 1929 Szwajcaria, a Anglja i Francja zgłosiły już gotowość przystąpienia. Nadają się również do tego rodzaju związków: Międzynarodowe porozumienie wyrobu szyn kolejowych (obejmujące Belgię, Francję, Niemcy, Anglję, Austrię, Węgry i Czechosłowację), Europejski Kartel aluminiowy, Kartel rur stalowych i francusko-niemiecki kartel potasowy. Są to związki, które wytrzymały już próbę ogniową i dały możność przekonania się, że zawieranie częściowych unij celnych na ściśle ograniczony przeciąg czasu i obejmujących produkty skartelizowane, nie spowoduje żadnego zamieszania na interesowanych rynkach. Poza tem system dzielenia dochodów z ceł pomiędzy państwami, należącymi do porozumienia, uniemożliwi odwoływanie się obcych krajów do klauzuli największego uprzywilejowania. Bezsprzecznie jest to jedyny sposób uratowania Europy od panującego kryzysu gospodarczego.

The Observer 3.V, Korespondent dyplomatyczny pisze, że odpowiedź włoska zostanie przesłana w końcu bieżącego tygodnia, i że w zasadzie idzie po linii odpowiedzi brytyjskiej. W-g. powszechnej opinii, wszelkie dyskusje w tej sprawie zostaną zawieszono do czasu sesji Rady Ligi, z której delegaci W. Brytanji, Francji i Włoch skorzystają w celu przedyskutowania kwestji marynarki francuskiej. Zasługuje na podkreślenie okoliczność, iż sprawa ta tylko technicznie dotyczy porozumienia morskiego osiągniętego dnia 1 marca, które zostało przekreślone przez „propozycje” francuskie. Chodzi obecnie o to, czy Francja zgodzi się na rozpoczęcie budowy nowych okrętów dopiero w roku 1937, chociaż rząd brytyjski miał podobno zaproponować kompromis, a mianowicie, że Francja rozpocznie budowę nowych okrętów w roku 1935 po konferencji rozbrojeniowej, w rozmiarach, zakreślonych przez tę konferencję.

